

Aleg. 1.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wniosku posła Lasockiego dążącym do zmiany trzeciego ustępu §. 64. ustawy gminnej.

Wysoki Sejmie!

I. Uchwałą z dnia 23. Października 1884. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu wniosek posła Lasockiego o zmianę trzeciego ustępu §. 64. ustawy gminnej do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

*Wniosek p. Lasockiego.
Uzasadnienie go. Uwagi
komisji administracyjnej.*

Paragraf 64. ust. gm. określa odpowiedzialność członków Zwierzchności gminnej i delegatów za ich czynności urzędowe, a ustęp trzeci tego paragrafu, do którego zmiany dąży wniosek posła Lasockiego, postanawia: że pretensye gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzące z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, mają być poszukiwane zwykłą drogą prawa. Wniosek posła Lasockiego zamierza zastąpić ten ustęp powyższego paragrafu postanowieniem, które orzeczeniom wyższych władz autonomicznych o pretensjach gminy do członków Zwierzchności gminnej i delegatów zapewniałoby wykonanie w drodze administracyjnej.

Jako powody uzasadniające ten wniosek przytacza poseł Lasocki:

1) że w obec dotychczasowego postanowienia ustawy daremne są dochodzenia przedsiębrane przez władze autonomiczne, a orzeczenia ich pozostają bez skutku;

2) że kosztowny sporny proceder sądowy, dający się w nieskończoność przewlekać, a w wyniku wątpliwy często, usposabia gminy do zaniechania dochodzeń o odszkodowanie lub o zwrot uronionej kwoty, a świadomość bezkarności zachęca ludzi złej woli do czynienia prób na drodze sprzeniewierzeń, malwersacyj i nadużyć;

3) że sposób dochodzeń sądowych oparty na zasadach nieodpowiednich naturze spraw administracyjnych powoduje c. k. Sądy do wydawania orzeczeń stojących często w sprzeczności z orzeczeniami władz autonomicznych, skutkiem

czego władze te zajmują najfałszywsze w obec gminy stanowisko, a powaga ich zostaje podkopana;

4) że wreszcie postanowienie określone ustępem trzecim §. 64. ust. gm. zostaje w sprzeczności z postanowieniem §. 29. ust. o repr. pow. oraz §. 17. ust. o obsz. dwor.

Komisya administracyjna, której powyższy wniosek posła Lasockiego przekazany został, uznała wprawdzie, że w obec proceduru sądowego gmina często zaniedbuje dochodzeń o poszkodowania lub zwrot uronionej kwoty i nie jest wyłączonym wypadek sprzeczności między orzeczeniami Sądów a władz autonomicznych, która prowadzi do najfałszywszego w obec gminy stanowiska władz autonomicznych, tudzież naraża i podkopuje ich powagę.

Komisya administracyjna przytoczyła atoli równocześnie doniosłe zarzuty przemawiające przeciw przyjęciu wniosku posła Lasockiego, mianowicie:

- a) proponowana zmiana wkraczać ma w przepisy kodeksu cywilnego, wedle którego w myśl §. 1.338. pretensyj o odszkodowanie poszukiwać należy w zwykłej drodze prawa, a ztąd powstaje wątpliwość pod względem kompetencji ustawodawczej; nadto:
- b) poświęconoby rzecz samą w razie przyjęcia wniosku, gdyż procesa takie mogą być często nader zawiłe, w obec czego prędsza możliwość wyniku procesowego w drodze administracyjnej nie powinna górować nad orzeczeniem, opartem na sądowym postępowaniu, aczkolwiek kosztowniejszem i dającym się przeważać;
- c) orzeczenia w tych prywatno-spornych sprawach wydane bez ścisłego dowodu wywołałyby równie niekorzystne zdania o władzach autonomicznych, jak wyroki sądowe sprzeczne z ich orzeczeniami; wreszcie;
- d) nawet w razie orzekania o sprawach tego rodzaju w drodze administracyjnej nie byłaby wykluczoną zwykła droga prawa, stosownie do artykułu 15. ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867. Nr. 144. Dz. u. p.

II.

Projekt uchwalony w r.
1878. — Powody niezyska
skania Najwyższej
Sankcyi.

Kwestya zmiany postanowień ustępu trzeciego §. 64. u. gm. nie po raz pierwszy jest przedmiotem obrad Wysokiego Sejmu. Wysoki Sejm uchwalił już w r. 1878. na wniosek Wydziału krajowego projekt ustawy, według którego ustęp trzeci §. 64. zastąpionym być miał postanowieniem następującej osnowy:

„O pretensjach gminy do wynagrodzenia szkód pochodzących z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, orzeka w sprawach własnego zakresu działania Wydział powiatowy, a w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna władza powiatowa“.

„Prawomócne orzeczenia będą wykonywane w drodze administracyjnej“.

Według pisma Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 19. Października 1880. L. 6.197 pr. nie uzyskał Najwyższej Sankcyi powyższy projekt ustawy — z następujących powodów:

1) ponieważ władzom administracyjnym możnaby wprawdzie w drodze zmiany ustawy gminnej przyznać judykaturę w wypadkach przewidzianych w §. 64. u. gm., jednakowoż judykatura ta nie mogłaby — jak to było zamiarem Wysokiego Sejmu — nigdy być ostateczną i wykluczającą drogę prawa, gdyż wykluczenie takie sprzeciwiałoby się postanowieniu pierwszego ustępu art. 15 ustawy zasadniczej państwa o władzy sędziowskiej z dnia 21. Grudnia 1867. Nr. 144. Dz. n. p.

2) Ponieważ zaprojektowana przez Wysoki Sejm zmiana zasadnicza w tym kierunku, by sprawy wspomniane w §. 64. u. gm. wyłączone zostały z pod judykatury cywilno-prawnej i przekazane judykaturze administracyjnej, mogłaby w obec postanowienia §. 11. lit. k) ustawy zasadniczej o Reprezentacji państwa z dnia 21. Grudnia 1867. Nr. 141. Dz. u. p. wejść w życie tylko w drodze ustawodawstwa państwowego.

III.

Kompetencya ustawodawstwa krajowego.

W obec tych zarzutów podniesionych przeciw zmianie projektowanej przez posła Lasockiego, należy przedewszystkiem przekonać się, czy wprowadzenie zmiany takiej wchodzi w zakres ustawodawstwa krajowego.

Stosunek między gminą, a jej naczelnikiem i innymi członkami Zwierzchności gminnej jest niewątpliwie stosunkiem prawa publicznego. Naczelnik gminy i inni członkowie Zwierzchności gminnej pełnią w tym charakterze urząd publiczny. Dla tego też i odpowiedzialność ich za swoje czynności urzędowe w §. 64. u. gm. wypowiedziana, jedynie tylko według postanowień prawa publicznego oceniana być może i orzekaną być powinna. Ztąd też postanowienie ustępu trzeciego §. 64. ust. gm., że pretensyj gminy do wynagrodzenia szkód pochodzących z takiej odpowiedzialności poszukiwać należy zwykłą drogą prawa, pozostaje w rażącej sprzeczności z naturą pretensyj tego rodzaju opartych na tytule prawa publicznego.

Sądy bowiem są powołane do rozstrzygania sporów wynikłych ze stunków prawa prywatnego, a nie ma dostatecznej podstawy do przekazywania im do oceniania i rozstrzygania pretensyj wynikłych z niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia obowiązków urzędu publicznego. Trudno, a nawet niepodobna wymagać od zwykłego Sędziego cywilnego, by orzekał, czy w pewnym danym wypadku, była dostateczna podstawa do zarządzenia pewnych robót w celach policyjnych, bez odniesienia się do Rady gminnej? czy wydatki w tych celach łożone należy uznać za usprawiedliwione? i t. p. Dla tego przekazanie zwykłym Sądom orzekania o pretensjach tego rodzaju jest niewłaściwem i niezgodnem z istotnem powołaniem Sądów cywilnych. To też ani art. 13. ustawy z dnia 5. Marca 1862. Nr. 18. Dz. u. p., który odnosi się do tej odpowiedzialności naczelnika gminy, ani też żadna inna ustawa państwowa nie zawiera postanowienia, że o pretensjach tego rodzaju orzekać mają zwyczajne Sądy cywilne. Nawet z ustaw gminnych, wydanych dla poszczególnych królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, zawierają jedynie czeska w §. 66. i nasza w zakwestyonowanym ustępie trzecim §. 64. postanowienie, że pretensyj tego rodzaju dochodzić należy zwykłą drogą prawa. Skoro zatem ustawa krajowa mogła co do judykatury w tej mierze ustanowić wyjątkowe postanowienie, to niepodobna ustawodawstwu krajowemu odmawiać upoważnienia do uchylecia wyjątku przez się postanowionego, i do oddania judykatury w sprawach tego rodzaju zgodnie z ich naturą i zgodnie z postanowieniami ogólnymi władzom administracyjnym.

Co do zarzutu szczegółowego wysnutego z postanowienia §. 11. lit. k) ustawy zasadniczej z dnia 21. Grudnia 1867. Nr. 141. Dz. u. p. o Reprezentacji państwa, podnieść należy, że wyraźnie wypowiedzianym zamiarem tej ustawy było, zapewnić i rozszerzyć zakres działania Sejmów i ustawodawstwa krajowego. Odnośny ustęp sprawozdania komissyi opiewa:

„Die Landesordnungen drücken den Wirkungskreis der Landtage nicht in so praeciser Weise aus, dass nicht im Folge der im §. 11. des Grund-

gesetzes über die Reichsvertretung aufgestellten Regel das Gesetzgebungsrecht der Landtage selbst in solchen Gegenständen bestritten werden könnte, welche ihrer Natur und dem Geiste der Verfassung nach — unbedenklich den Landtagen überlassen werden können. Manche Gegenstände, wie z. B. das Gemeindewesen, werden bei den besonderen provinziellen Eigenthümlichkeiten von den Landtagen sicherlich in einer den Verhältnissen mehr entsprechenden Weise ihre Erledigung finden, als im Reichsrathe. Der Ausschus entschloss sich daher dem h. Hause eine umfassende Aufzählung jener Gegenstände zu empfehlen, welche künftig dem Wirkungskreise des Reichsrathes angehören sollen, so dass alle übrigen in dem veränderten Grundgesetze dem Reichsrathe nicht ausdrücklich vorbehaltenen Gegenstände dem Wirkungskreise der Landtage angehören werden“.

Tak się zapatrywała komisya konstytucyjna, przekazując w §. 12. projektu wszystkie w §. 11. nie wyliczone przedmioty, a więc także ustawodawstwo gminne w całej pełni Sejmom krajowym.

Że takie, a nie inne było zapatrywanie Izby, popierają liczne głosy posłów, mianowicie Dra Rechbauera (str. 890. stenogr. sprawozdań z r. 1867), Dra Kaiserfelda (str. 899), Dra Kurandy (str. 916), Bar. Petriny (str. 970), a szczególnie Dra Brestla (str. 802), który wypowiedział:

„Komisya konstytucyjna zamierza całe ustawodawstwo w sprawach gminnych przekazać Sejmowi wyłącznie i już nie pod pewnemi ograniczeniami“.

Te wszystkie głosy pozostały w Radzie państwa bez odpowiedzi, i nikt nie odezwał się ze zdaniem przeciwnem.

Ustawa grudniowa z r. 1867. o Reprezentacji państwa różni się zatem od patentu lutowego z r. 1861. pod względem ustawodawstwa gminnego głównie tem, że rozszerzając zakres działania Wysokiego Sejmu i ustawodawstwa krajowego przekazała w §. 12. wraz z całą resztą spraw w §. 11. szczegółowo nie wyliczonych także ustawodawstwo gminne w całej pełni w zakres ustawodawczy Wysokiego Sejmu.

Ustęp drugi §. 18. stat. kraj. opiewa wprawdzie, że do Wysokiego Sejmu należy ustawodawstwo gminne tylko „w obrębie ustaw powszechnych“, jednak należą według ustępu trzeciego tego paragrafu do kompetencji Wysokiego Sejmu także: „rozporządzenia w innych przedmiotach dotyczących się dobra kraju i potrzeb jego, a postanowieniami osobnemi przekazanych Reprezentacji krajowej“. Takim osobnem postanowieniem jest w obecnym wypadku ustawa zasadnicza z dnia 21. Grudnia 1867. roku o Reprezentacji państwa, która, jak wykazano, przekazuje ustawodawstwu krajowemu całe ustawodawstwo gminne bez wszelkiego ograniczenia.

Jeżeli zatem ustawodawstwo krajowe będąc przy wydawaniu ustawy gminnej z r. 1866. ograniczonem obowiązkiem nie wykroczenia po za obręb ustaw powszechnych, mogło w ustępie trzecim §. 64. u. gm. postanowić wyjątkowy przepis, że pretensyj gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzących z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, dochodzić należy zwykłą drogą prawa, to oczywistą jest rzeczą, że obecnie, gdy ustawodawstwo gminne należy bez wszelkiego ograniczenia do kompetencji Wysokiego Sejmu, nie można zarzucać ustawodawstwu krajowemu braku kompetencji do uchylenia wyjątkowego przepisu przez się wówczas ustanowionego, gdy szcuplejszym był zakres Wysokiego Sejmu w dziedzinie ustawodawstwa gminnego.

Nareszcie i tej okoliczności pominąć nie można, że ustęp *k)* §. 11. ustawy zasadniczej z dnia 21. Grudnia 1867. r. o Reprezentacji państwa nie brzmi wcale tak kategorycznie, ażeby zdołał ograniczyć kompetencję Wysokiego Sejmu przyznaną, jak wyżej wykazano, Wysokiemu Sejmowi bez wszelkiego ograniczenia.

Ten ustęp wspomina bowiem jedynie o ustawodawstwie w dziedzinie prawa cywilnego, odnosi się zatem tylko do materialnego ustawodawstwa w dziedzinie prawa cywilnego (*materielles Civilrecht, Civilrechtsgesetzgebung*) w przeciwstawieniu do formalnego prawa cywilnego procesowego (*Civilprocessgesetzgebung*).

Postanowienia jurysdykcyjne zaś należą do prawa formalnego, a gdy, jak wyżej przytoczono, §. 11. tej ustawy zawiera wyjątkowe postanowienia od ogólnej zasady wypowiedzianej w §. 12., przeto nie można wyjątkowego postanowienia odnoszącego się do ustawodawstwa w dziedzinie materialnego prawa cywilnego rozszerzać także na formalne ustawodawstwo cywilne. — Nadto i tej dalszej okoliczności pomijać nie można, że nawet co do przedmiotów tym ustępem istotnie objętych, odnoszących się do ustawodawstwa cywilnego, postanowienie to wyraźnie wyłącza takie przedmioty, które wchodzą w zakres działania Wysokiego Sejmu.

Dla tego postanowienie tego ustępu nie uzasadnia wcale niekompetencji ustawodawczej Wysokiego Sejmu do uchwalenia projektowanej zmiany. Wydział krajowy mniema przeto, że powiodło mu się udowodnić kompetencję Wysokiego Sejmu do uchwalenia zmiany trzeciego ustępu §. 64. u. gm. przez posła Lasockiego projektowanej.

IV.

Potrzeba zmiany przez posła Lasockiego projektowanej.

Powody przytoczone przez posła Lasockiego dla uzasadnienia wniosku, a po części także wywody komisji administracyjnej wykazują, jak żywą, jak ważną byłaby projektowana zmiana dla gmin pod względem zaprowadzenia i ustalenia prawidłowego gospodarstwa gminnego, a dla wyższych władz autonomicznych zarówno pod względem skuteczności nadzoru nad mieniem gmin i zakładów gminnych, jak pod względem skuteczności orzeczeń w tej mierze wydanych, przeto także pod względem powagi przynależnej ich urzędowemu stanowisku przy pełnieniu zadania tak mozolnego, a w skutkach swych tak doniosłego.

Obecnie Rady gminne, a w dalszym toku wyższe instancje autonomiczne, załatwiając po myśli postanowień §§. 30. *d)* i 101. u. gm., tudzież §. 49. u. o Reprezentacji pow. rachunki składane przez naczelników gminy stosownie do postanowienia §. 70. ust. gm., tudzież Wydziały powiatowe i Wydział krajowy przeprowadzając po myśli §. 98. ust. gm. w brzmieniu nadanem ustawą z dnia 15. Lutego 1883. roku Nr. 59. Dz. ust. kr. dochodzenia przeciw członkom Zwierzchności gminnej, zazwyczaj zniewolone bywają poprzestać na na akademickim tylko uzuanu, że gminie należy się zwrot od członka Zwierzchności gminnej, a odsyłają gminę z pretensją przez się uznaną do rozwlekłej, kosztownej częstokroć, a co do skutku nader wątpliwej drogi sądowej. Dla tego zarówno załatwianie corocznych rachunków przez Rady gminne, a w dalszym toku instancji przez wyższe władze autonomiczne, jak nadzorowanie przez Wydziały powiatowe i przez Wydział krajowy całości mienia gmin i zakładów gminnych, częstokroć pozostają bezskutecznymi. Spór sądowy bowiem, do którego wyższa władza autonomiczna gminę przynagliła, — po-

minąwszy nawet trudność dla Sędziego cywilnego orzekania o kwestyach spornych wynikłych ze stosunków prawa publicznego, — skutkiem nieudolności, lub nawet złej woli zastępców gminy na jej niekorzyść rozstrzygnięty, nie tylko pozbawia gminę pretensyi jej słusznie należącej się, ale nadto naraża jeszcze na ponoszenie kosztów procesu własnych i strony przeciwnej. Taki wynik zaś nie tylko odstrasza gminę od wytaczania sporów tego rodzaju, nie tylko szerzy przeświadczenie, że fundusze gminne bezkarnie rozszarpywane być mogą, ale nadto oddziaływa najniekorzystniej na sprężystość władz autonomicznych w czuwaniu nad całością mienia gmin i zmusza je do zawahania się w niejednym wypadku, czy należy przynaglać gminę do wystąpienia ze skargą sądową o zwrot należący się jej jak najśluszniej. Zbytecznem byłoby dowodzić obszernie, jak demoralizująco na chciwych mienia gminnego, jak szkodliwie dla całości funduszy gminnych, jak ubezwładniająco na sprężystość wyższych władz autonomicznych oddziaływa taki stan rzeczy.

Obowiązkiem ustawodawstwa jest przeto zaradzić temu stanowi rzeczy przez zapewnienie większej skuteczności mozolnym staraniom wyższych władz autonomicznych o utrzymanie całości mienia gmin. Ztąd też wniosek posła Lasockiego dążący do osiągnięcia powyższego celu zasługuje na wszelkie uwzględnienie.

V. Odparcie zarzutów.

Z pomiędzy licznych, przeciw tej zmianie ustępu trzeciego §. 64. u. gm. podnoszonych zarzutów został brak kompetencji ustawodawczej, wysnuty z ustępu lit. k) §. 11. ustawy zasadniczej z dnia 21. Grudnia 1867. o Reprezentacyi państwa, powyżej w ustępie III. wyczerpująco odpartym. Obecnie należy przeto zastanowić się nad innemi w ustępach I. i II. wymienionemi zarzutami.

a) Powyżej wykazano, że stosunek zachodzący pomiędzy gminą a członkiem Zwierzchności gminnej jest stosunkiem prawa publicznego. Dla tego też i wszelkie pretensye z tego stosunku wywiązujące się, podług postanowień prawa publicznego ocenione być winny. Zarzut zatem wysnuty z obawy, jakoby pretensyj takich jako pretensyj o zwykłe odszkodowanie dochodzić należało w zwykłej drodze prawa, — nie jest uzasadnionym, zwłaszcza, gdy zazwyczaj zwrot wymagany na rzecz gminy, od członka Zwierzchności gminnej, nie odpowiada pojęciu wynagrodzenia szkody, czyli odszkodowania po myśli powszechnej ustawy cywilnej.

Z postanowień §§. 919. i 908. kod. cyw. wypływa i owszem, że ustawa rozróżnia między dopełnieniem zobowiązania, a wynagrodzeniem wyrządzonej szkody czyli odszkodowaniem, i że uprawniony może dopiero wówczas wymagać odszkodowania, gdy dopełnienie obowiązku stało się niemożliwem. Złożenie rachunku przez członka Zwierzchności gminnej z funduszy gminnych przez niego pobranych i złożenie reszty, z której użycia się nie wyrachował, jest jedynie dopełnieniem obowiązku ciężącego na członku Zwierzchności gminnej, nie zaś wynagrodzeniem jakiejś szkody przez niego gminie wyrządzonej.

Dla tego orzeczenie bądź to przy sposobności załatwiania złożonych rachunków gminnych, bądź też z powodu nadzoru nad całością mienia gmin wydane, że gminie należy się zwrot rachunkowy od członka Zwierzchności gminnej, nie jest właściwie przyznaniem odszkodowania. Do orzeczeń o pretensyach tego rodzaju, a właśnie takimi są po największej części pretensye gmin do członków Zwierzchności gminnej, nie stosuje się postanowienie

§. 1.338. kod. cyw., wedle którego wynagrodzenia szkody zazwyczaj (in der Regel) w drodze sądowej poszukiwać należy.

Z brzmienia tego postanowienia ustawy wypływa nadto, że zachodzą wypadki, w których nawet właściwego odszkodowania w innej, a nie w drodze procesu cywilnego dochodzić należy. To postanowienie samo przez się nie może być dostatecznym do uchylecia możności przekazania w drodze ustawodawczej judykaturze administracyjnej orzekania nawet o odszkodowaniach wpływających ze stosunków prawa publicznego, których ocenienie nie wchodzi właściwie w zakres działania Sądów cywilnych.

Zresztą i tej okoliczności pomijać nie wypada, że tego rodzaju odszkodowania w sprawach gminnych są zazwyczaj tak popłaćane i zrosłe z właściwymi zwrotami rachunkowymi, iż przy ścisłym zastosowaniu zasady, że o odszkodowaniu tylko Sądy cywilne orzekać mogą, o niektórych ustępach tej samej sprawy wyrokowałyby Sądy, a o innych władze administracyjne, co ze wszech miar byłoby nie stósownem i czemu zaradzić należy.

Postanowienie §. 1.338. kod. cyw., do którego odwołuje się komisya administracyjna, nie postanawia zatem zasady, któraby bezwarunkowo i nieodzownie zastosowywaną być miała, a nadto nie odnosi się wcale do właściwych zwrotów rachunkowych.

Gdy zresztą już wyżej pod III. wykazano, że nie ma ustawy państwowej, któraby orzekanie o tego rodzaju odszkodowaniach przekazywała jurysdykcyi sądowej i tylko ustawodawstwo krajowe wydało samoistnie takie postanowienie w ustępie trzecim §. 64., przeto nie może ulegać wątpliwości, że ustawodawstwo krajowe również upoważnionem jest do wydania w tej mierze odmiennego postanowienia i że przepis §. 1.338. kod. cyw. nie stanowi uzasadnionej wątpliwości co do kompetencyi ustawodawstwa krajowego do wydania projektowanej zmiany.

b) Równie nie uzasadnionym jest dalszy zarzut komisyi administracyjnej, jakoby miano poświęcać rzecz samą, w razie przyjęcia wniosku, gdyż procesa takie mogą być często nader zawile, w obec czego prędsza możliwość wyniku procesowego w drodze administracyjnej, nie powinna górować nad orzeczeniem opartem na sądowym postępowaniu, aczkolwiek kosztowniejszem i dającym się przewlekać.

Przedewszystkiem podnieść należy w tym kierunku, że spory tego rodzaju zachodzące między gminami a członkami Zwierzchności gminnej są przeważnie mniej zawile. Z całą pewnością twierdzić można, że sprawy tego rodzaju nieco zawilsze są rzadkością. Otóż, jeżeliby nawet prawdą było, że dla zawilszych spraw administracyjnych stosowniejszem i odpowiedniejszem byłoby rozstrzygnięcie w drodze sądowej, aniżeli w drodze administracyjnej, to zaprawdę trudno zgodzić się na zapatrywanie, jakoby należało resztę spraw tego rodzaju wyjąć z pod jurysdykcyi dla nich najwłaściwszej jedynie dla tego, ażeby pozostałym wyjątkowym wypadkom zapewnić możność rzekomo gruntowniejszego rozpatrzenia.

Lecz i co do samej istoty judykatura sądowa w sprawach tego rodzaju jest nie tylko dla tego niewłaściwą, że więcej kosztuje i bardziej przewlekać się daje, — ale także, i to głównie dla tego, że sposób przeprowadzenia rozprawy sądowej, mniej odpowiada charakterowi i naturze spraw prawa publicznego, do których zaliczają się sprawy tego rodzaju, aniżeli postępowanie administracyjne. W postępowaniu administracyjnem jest zadaniem orzekającej

władzy z urzędu dochodzić istotnego stanu rzeczy i na tej podstawie orzekać. Sądy cywilne zaś poprzestać muszą na materiale dostarczonym przez strony. Podczas gdy władze administracyjne usiłują dotrzeć do istotnej, bezwzględnej prawdy, Sądy poprzestają na względnej, przedstawionej przez strony spór wiodące. Taka zasada mająca pewne podstawy, jeżeli szanse zastępstwa obu stron są równymi, musi wychodzić w sprawach tego rodzaju stanowczo na niekorzyść gmin. Gminy bowiem nie mogą jako korporacje osobiście zastępować się w obec Sądu, zastępcy gminy zaś często nieudolnością lub nawet i złą wolą pobłądzić mogą, a nie będąc osobiście interesowanymi, tylko w wyjątkowych wypadkach bronią interesów gminy z równą gorliwością, jak przeciwnik gminy, osobiście interesowany zastępuje swoją sprawę z wyczerpaniem wszystkich sił swoich, wyzyskując wszelkie dane okoliczności.

Dla tego rozprawa w obec Sądu przeprowadzana wedle zasady, że tylko okoliczności przez strony przytoczone i udowodnione przy wyrokowaniu uwzględniane bywają, stawia gminy już z góry w najniekorzystniejszym położeniu, zwłaszcza, gdy nie jako pozywające spada w głównej części ciężar dowodu.

Orzeczeniom administracyjnym zaś nie ma podstawy do odmawiania gruntowności, zwłaszcza obecnie, gdy Trybunał administracyjny umyślnie w tym celu ustanowiony, czuwa nad ich prawidłowością.

c) Gdyby sprawy tego rodzaju przekazane zostały władzom autonomicznym do rozstrzygania, to nie miałyby prawa orzekać o nich dowolnie, lecz byłoby ich obowiązkiem wydawać orzeczenia na podstawie faktów udowodnionych i niewątpliwie sprawdzonych. Bezpodstawnem jest przeto przypuszczenie, i zarzut na niem oparty, jakoby władze autonomiczne orzeczenia w takich sprawach wydawać miały bez ścisłego dowodu.

d) Co do zarzutu wreszcie podniesionego zarówno przez komisję administracyjną, jak w piśmie c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 19. Października 1880. L. 6.197. pr., że nawet w razie orzekania o sprawach tego rodzaju w drodze administracyjnej, nie byłaby wykluczoną zwykła droga prawa, — wykazano już wyżej pod III. mylność zapatrywania, jakoby stosunek gminy do członka Zwierzchności gminnej był stosunkiem prawa prywatnego.

Dla tego nie podobna podzielać zapatrywania, jakoby z tego tytułu w razie zastąpienia w sprawach z tego stosunku wynikłych, judykatury sądowej judykaturą administracyjną, stronie mającej się za pokrzywdzoną orzeczeniem władzy administracyjnej należało zastrzedz po myśli ustępu pierwszego art. 15. ustawy zasadniczej z dnia 21. Grudnia 1867. Nr. 144. Dz. u. p. zwykłą drogę sądową przeciw orzeczeniu władzy administracyjnej. Wydział krajowy obstaje i owszem przy zapatrywaniu powyżej pod III. wypowiedzianem, i wyczerpująco uzasadnionem w sprawozdaniu z dnia 23. Sierpnia 1878. roku L. 37.696/1877, że stosunek gminy do członka Zwierzchności gminnej, jest stosunkiem prawa publicznego, i dla tego stronie mającej się za pokrzywdzoną przez orzeczenie władzy administracyjnej, w sprawie tego rodzaju, służyłaby droga wskazana drugim ustępem wymienionego art. 15., t. j. prawo wniesienia zażalenia do Trybunału administracyjnego, przeciw orzeczeniu władzy administracyjnej.

Zresztą nawet w takim wypadku, gdyby było dopuszczalnem uważać pretensye tego rodzaju za wpływające ze stosunku prawa prywatnego, i gdyby na tej podstawie orzeczenia administracyjne, w takich sprawach wydane,

w zwykłej drodze sądowej zwalczanymi być mogły, to nawet w takim wypadku, niedogodności, które spowodowały posła Lasockiego do podniesienia tej sprawy, w bardzo znacznym stosunku zmniejszonemi zostałyby. Albowiem przede wszystkim już w samej zasadzie zupełnie odmiennem i bez porównania poważniejszym jest stanowisko władzy powołanej do orzekania o pewnej sprawie, chociażby nie ostatecznie, od niejasnego i chwiejnego stanowiska władzy powołanej wprawdzie do nadzorowania działalności w pewnym kierunku, jednak ograniczonej do wydawania tylko informacyjnych poleceń, bez rękojmi, że przez wymuszenie zastosowania się do tych poleceń, cel zamierzony osiągniętym zostanie. Obecnie zrealizowanie zwrotu rachunkowego przyznanego przez władze autonomiczne, zawisło nie tylko od wyroku sądowego, ale nadto od wystąpienia Reprezentacji gminnej o ten zwrot w drodze procesu sądowego.

Z uwagi na znaczne koszty połączone z przeprowadzeniem procesu sądowego i na niepewność pomyślnego skutku, zależącego nie tylko od słuszności sprawy, ale także od należytego jej przedstawienia, — obecnie wyższa władza autonomiczna częstokroć wchodzi w przykre położenie zawahania się, czy należy przynaglić ociągającą się Reprezentację gminną do wytoczenia procesu sądowego o zwrot przez się za uzasadniony uznany. Zaniechanie takiego przynaglenia równą ujmę przynosi powadze wyższej władzy autonomicznej jak nieprzyznanie gminie przez Sąd zwrotu, który władza autonomiczna za należący się uznała, i do którego zaskarżenia przynagliła Reprezentację gminną. Z tego niewłaściwego położenia wyprowadziłoby władze autonomiczne, już poniekąd samo przyznanie prawa do wydawania orzeczeń podle gających rewizji w drodze sądowej. Okoliczność zaś, że orzeczenia takie w następnym toku rozprawy uleż mogłyby zmianie tak mało wpływałaby ujemnie na powagę władz autonomicznych, jak mało ubliżą powadze każdej władzy, która nie wyrokuje w ostatniej instancji, prawo służące stronie odwołania się do wyższej instancji i możność wydania przez nią odmiennego orzeczenia.

Następnie gmina musi według postanowienia dotychczas obowiązującego, o uiszczenie każdego przez wyższą władzę autonomiczną uznanego, a przez obowiązane dobrowolnie nie złożonego zwrotu, występować w drodze procesu sądowego. Gdyby zaś władzom autonomicznym służyło prawo wydawania orzeczeń, chociażby podlegających rewizji w drodze procesu sądowego; to proces sądowy tylko w takich wypadkach przeprowadzonym byłby, jeżeliby członek Zwierzchności gminnej zasądzony orzeczeniem władzy autonomicznej, wystąpił w drodze procesu sądowego przeciw gminie o unieważnienie orzeczenia władzy autonomicznej. Otóż nie ulega wątpliwości, że zasądzony nie zawsze wystąpi z procesem sądowym. Dla tego gminy w wielu, prawdopodobnie w bardzo wielu wypadkach nie potrzebowałyby przeprowadzać procesu sądowego celem uzyskania zaspokojenia pretensji należących się jej z tytułu zwrotów tego rodzaju.

Obecnie inicjatywa wytoczenia sporu sądowego musi wychodzić od gminy. Wówczas zaś wychodzić musiałaby od członka Zwierzchności gminnej orzeczeniem wyższej władzy autonomicznej zasądzonego. Dlatego w obecnym stanie rzeczy zaniechanie sporu sądowego powoduje niezaspokojenie należytości gminy. Wówczas zaś zaniechanie procesu sądowego wytwarzałoby uprawnienie do wyegzekwowania należytości gminy. Ztąd też wypadki bezkarnych nadużyć tego rodzaju stawałyby się o wiele rzadszemi. Ta okoliczność zaś nie tylko bezpośrednio przyniosłaby korzyść dla gmin, ale także nie omieszkałaby od-

straszająco oddziaływać na ludzi chwiejnych, a nawet na ludzi złej woli i odwiódłaby ich od nadużywania swego stanowiska w składzie Zwierzchności gminnej, na niekorzyść gminy.

Przyznanie władzom autonomicznym prawa wydawania orzeczeń co do zwrotów tego rodzaju, byłoby zatem nawet w takim wypadku pożądanem, gdyby te orzeczenia ulegać miały rewizji w drodze zwykłego procesu sądowego cywilnego. Tem odpowiedniejszym i korzystniejszym będzie przeto przyznanie tego prawa władzom autonomicznym, gdy, jak wyżej wykazano, przeciw orzeczeniom tego rodzaju tylko wystąpienie z zażaleniem przed Trybunałem administracyjnym dopuszczalnym będzie.

Żaden z podniesionych zarzutów nie uzasadnia zatem ani niestosowności projektowanej zmiany, ani też niemożności jej przeprowadzenia.

VI.

Dalsze powody przemawiające za zmianą §. 64. ust. gm.

Już w ustępie B. sprawozdania z dnia 23. Sierpnia 1878. L. 37.696 podniósł Wydział krajowy, że w chwili uchwalenia i sankcyonowania ustawy gminnej (w latach 1865. i 1866.) nie było jeszcze ustaw zasadniczych z r. 1867 i nie istniał Trybunał administracyjny.

Wówczas mogło przekazanie orzekania o należyciściach tego rodzaju do zwykłej drogi sądowej usprawiedliwionem być zamiarem zasłonięcia członków Zwierzchności gminnej, przed dowolnością władz administracyjnych. Od wejścia w życie ustawy z d. 22. Października 1875. Nr. 36. dz. u. p. z 1876 r. powołującej do życia Trybunał administracyjny, w którego zakres działania wchodzi po myśli ustępu drugiego art. 15. ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867. Nr. 144. D. u. p. o władzy sędziowskiej, tudzież §. 2. i 3. ustawy z d. 22. Października 1875, rozstrzyganie zażaleń przeciw tego rodzaju orzeczeniom władz administracyjnych, nie tylko uchyloną została wszelka podstawa do obawy przed dowolnością władz administracyjnych, nie tylko daną zupełną rękojmią prawidłowego załatwiania spraw tego rodzaju przez te władze, ale nadto zarówno utrzymanie nadal judykatury sądowej w sprawach tego rodzaju jako też dopuszczenie rewizji w drodze zwykłego procesu sądowego przeciw orzeczeniom przez władze administracyjne w sprawach tego rodzaju wydanym sprzeciwiałoby się, jak powyżej pod III. i pod V. lit. d. tudzież w sprawozdaniu z d. 23. Sierpnia 1878. l. 37.690 wyczerpująco wykazano, zasadom wypowiedzianym w art. 15. ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej.

Jakkolwiek wobec tego stanu rzeczy opartego na wyraźnem postanowieniu ustawy zasadniczej właściwie zbytecznem jest wykazywać, że odpowiedniejszym i korzystniejszym jest zastrzeżenie występowania przeciw takim orzeczeniom władz administracyjnych przed Trybunałem administracyjnym, aniżeli przed zwykłemi Sądami; to przecie pominąć nie można, że:

1) rewizja przed zwykłemi Sądami musiałaby przechodzić przez wszystkie instancje, więc rozprawa w takiej drodze byłaby o wiele dłuższą i kosztowniejszą, aniżeli przed Trybunałem administracyjnym, czego bez istotnej potrzeby w interesie obu stron interesowanych, głównie zaś ze względu na sprężystość i skuteczność judykatury ze względów publicznych unikać należy.

2) Nadto w Trybunale administracyjnym orzekają o sprawie sędziowie w jurysdykcyi administracyjnej fachowo wykształceni, i na podstawie rozprawy administracyjnej odpowiadającej naturze spraw mających być rozstrzygniętymi, sędziowie, którzy uzupełnienie tej sprawy zarządzić mogą, jeżeli to uznają za potrzebne. W takim wypadku zatem, daleko większe dane są rękojmię roz-

strzygnięcia sprawy zgodnie z istotą rzeczy, aniżeli przy rozpoznawaniu i rozstrzygnięciu sprawy przez zwykłych Sędziów cywilnych według zasad procesu cywilnego nielicujących z naturą spraw administracyjnych.

3) Wreszcie i tej okoliczności pominąć nie można, że przed Trybunałem administracyjnym interes gminy daleko lepiej zastąpionym i bronionym być musi, aniżeli w procesie przed zwykłymi sędziami. Przed Trybunałem administracyjnym bowiem władza, która w ostatniej instancji wydała orzeczenie, a zatem Wydział krajowy, powołany jest do bronięcia swego orzeczenia, a z niem także interesu gminy zwalczanego w zażaleniu wniesionem przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego. Wobec zwykłych Sądów zaś zastępywane bywają gminy przez swych zastępców po największej części mało obeznanych z przepisami ustaw i zazwyczaj wielce niedołąnych.

Wydział krajowy mniema przeto, że zarówno względy praktyczne, jak potrzeba zastosowania się do zasad wypowiedzianych w art. 15. ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej, wymagają uchylecia wyjątkowego postanowienia ustępu trzeciego §. 64 u. gm., według którego pretensji gminy do wynagradzania szkód, pochodzącej z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, poszukiwać należy zwykłą drogą prawa, i że do poszukiwania pretensji tego rodzaju powołać należy władze administracyjne, przyczem z samej natury pretensji tego rodzaju opartych na stosunku prawa publicznego wypływa, że przeciw orzeczeniom przez władze administracyjne w sprawach tego rodzaju wydanym nie w zwykłej drodze procesu cywilnego występować będzie można, lecz jedynie w drodze zażalenia wniesionego przed Trybunał administracyjny.

VII.

Zażalenie rachunkowe. Powyżej w ustępie V. pod lit. a) wykazano, że ustawa rozróżnia pomiędzy dopełnieniem obowiązku, a wynagrodzeniem szkody i że zażalenie rachunku wymagające zwrotu pobranej a nie wyrachowanej kwoty, jest wezwaniem do dopełnienia obowiązku, a nie zasądzeniem na wynagrodzenie szkody.

Otóż przed wejściem w życie ustawy gminnej z r. 1866. były władze polityczne rządowe powołane do sprawdzania rachunków gminnych, do czuwania nad całością mienia gmin. One też wydawały orzeczenia co do zwrotów rachunkowych należących się gminie od członka Zwierzchności gminnej. Takie orzeczenia stawały się po myśli §§. 69. i 70. galicyjskiej procedury sąd prawomocnymi, jeżeli strona na zwrot zasądzona nie wystąpiła przeciw nim w drodze sporu wywoławczego (de lege diffamari) w oznaczonym prekluzyjnym terminie. Po myśli §. 396. gal. procedury sąd. wykonywano takie zażalenia rachunkowe w drodze sądowej.

Obecne ustawodawstwo gminne przeniosło zaś załatwianie rachunków gminnych, czuwanie nad całością mienia gmin i zakładów gminnych i wydawanie z tego tytułu załatwień rachunkowych na Radę gminną, Wydział powiatowy i Wydział krajowy. Ponieważ ani art. 13. ustawy z d. 5. Marca 1862. Nr. 18. Dz. u. p. określającej zasadnicze podstawy urządzenia gmin, w którym zawarte są postanowienia o odpowiedzialności naczelnika gminy, ani ustawa gminna ani też jakakolwiek inna ustawa nie przeniosły judykatury o właściwych zwrotach rachunkowych, różniących się jak wyżej wykazano od pretensji o wynagrodzenie szkody, z zakresu judykatury administracyjnej w zakres judykatury sądowej; przeto władze autonomiczne powołane są obecnie do orzekania

o zwrotach rachunkowych tego rodzaju w takich samych granicach, w jakich przedtem orzekały władze polityczne rządowe.

Dla usunięcia wszelkich wątpliwości, że powyższe zapatrywanie oparte na ogólnych pojęciach o mocy obowiązującej i zastosowaniu ustaw jest uzasadnionem, przytacza Wydział kraj. orzeczenie c. k. Najwyższego Trybunału z dnia 8. Sierpnia 1871. l. 9988.

W tem orzeczeniu uzasadnia c. k. Najwyższy Trybunał dozwole nie egzekucyi sądowej w celu wykonania orzeczenia rachunkowego wydanego przez władzę autonomiczną i wypowiada co następuje: ze względu, że po myśli §. 396. gal. procedury sąd., patentu z d. 16. Stycznia 1786. Nr. 516. (Zb. ust. sąd) i dekretu kamery nadwornej z d. 12. Września 1832. (ogłoszonego dekretem nadwornym z d. 2. Listopada 1832) Nr. 2.575. (Zb. u. sąd.) orzeczenia rachunkowe odnoszące się bądź to bezpośrednio, bądź też pośrednio do skarbu państwa egzekwowane być mają w drodze sądowej, następnie ze względu, że od czasu wydania powyższych postanowień aż do wejścia w życie obecnego ustroju państwa, gminy zostawały pod nadzorem władz politycznych, które za pośrednictwem buchalteryi państwowej sprawdzały i załatwiały rachunki gminne, — egzekwowano przy wejściu w życie obecnego ustroju gmin, w drodze egzekucyi sądowej także orzeczenia rachunkowe wydane przez władze polityczne, za pośrednictwem buchalteryi. Nowe ustawodawstwo przeniosło wprawdzie sprawy gminne tego rodzaju w zakres działania Wydziału krajowego wyłączywszy je z zakresu działania Namiestnictwa, nie zmieniło jednak zresztą postanowień w tej mierze obowiązujących. Dlatego należy orzeczenia tego rodzaju wydane przez buchalteryę krajową uznawać za równorzędne z orzeczeniami buchalteryi państwowej.

Wprawdzie powołane postanowienia ustawy sądowej wspominają o „załatwieniach buchalteryjnych“ i przytoczone orzeczenie c. k. Najwyższego Trybunału odnosi się do orzeczeń rachunkowych, wydanych za pośrednictwem buchalteryi, jednakowoż wydawanie takich orzeczeń, za pośrednictwem buchalteryi jest tylko rzeczą formy, zawisłą od wewnętrznego urządzenia władzy wydającej orzeczenie.

Obecnie nie istnieje stosownie do postanowienia §. 3. ces. rozp. z dnia 21. listopada 1866. Nr. 140. Dz. u. p. buchalterya państwowa jako odrębna władza, ale część jej wcieloną została jako część składowa w organizm Namiestnictwa. Dla tego Namiestnictwo nie mogłoby już obecnie wydawać takich orzeczeń rachunkowych za pośrednictwem buchalteryi. Pomimo tego nie może ulegać wątpliwości, że orzeczenia rachunkowe obecnie przez c. k. Namiestnictwo bezpośrednio wydawane mają taką samą moc prawną i wywierają takie same skutki, jak dawniejsze orzeczenia rachunkowe wydawane za pośrednictwem buchalteryi. Dla tego też także orzeczenia władz obecnie powołanych do wydawania tego rodzaju orzeczeń rachunkowych mają tę samą moc prawną, i wywierają te same skutki. bez względu na zewnętrzną formę w jakiej wydawane bywają.

To orzeczenie c. k. Najwyższego Trybunału nie jest zresztą wydarzeniem odosobnionem. Ze sprawozdania Morawskiego Wydziału krajowego za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1877. na stronicy 268. przekonujemy się, że do tego czasu nie zaszedł wypadek, by orzeczeniom o zwrotach rachunkowych przez Wydział krajowy wydanym w drodze wykonania nadzoru nad

mieniem gmin, przez władze sądowe prawa egzekucyi odmówiono, lub jakie wątpliwości w tej mierze podnoszono.

Ten stan rzeczy nie mógł być uchylonym przez postanowienie ustępu trzeciego §. 64 ust. gm., gdy to postanowienie odnosi się jedynie do pretensyi o wynagrodzenie szkód, a załatwienie rachunków i orzekanie na tej podstawie, z jakiej kwoty niewyrachował się składający rachunek, jest jedynie przynagleniem do dopełnienia obowiązku, a nie orzekaniem o wynagrodzenie szkody. W każdym razie w obec bliskości obu tych pojęć postanowienie ustępu trzeciego §. 64. u. gm. może częstokroć spowodować niejasność w tej mierze, i stać się przyczyną zamętu.

Nadto i tej okoliczności pomijać nie można, że z jednego i tego samego dochodzenia, a czasami nawet z tego samego wydarzenia gminie należęć się może od tego samego członka Zwierzchności gminnej, zarówno właściwy zwrot rachunkowy, jakoteż wynagrodzenie szkody. Najniewłaściwszem byłoby zatem pozostawić stan rzeczy, według którego na podstawie tego samego wydarzenia między temi samemi stronami dwa odrębne spory przeprowadzonymi być musiałyby i to przed władzami zupełnie odmiennemi. Temu stanowi rzeczy tylko w ten sposób bezwarunkowo zaradzić można, gdy orzekanie w obu kierunkach przekazaniem zostanie władzom administracyjnym w całej pełni, więc z wykluczeniem zwykłej drogi prawa.

VIII.

Analogiczna zmiana postanowienia o odpowiedzialności gminy.

Wprowadzając powyższą zmianę w §. 64. u. gm. na podstawie ustawy zasadniczej z dnia 21. Grudnia 1867. Nr. 144. D. u. p. należy tą zasadę zastosować do odpowiedzialności gminy w obec osób trzecich z powodu zaniedbania przez gminę obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciążących, pod którym to względem drugi ustęp §. 34. ustawy gm. następnie opiewa:

„Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody wyda polityczna „władza powiatowa za poprzedniem wysłuchaniem Wydziału powiatowego. „Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia porozumienie się między gminą i poszkodowanym nie nastąpi. wynagrodzenie to ma być poszukiwanem zwykłą „drogą prawa“.

Otóż w zastosowaniu art. 15. powołanej ustawy zasadniczej należy w tych wypadkach wykluczyć drogę prawa, zwłaszcza, gdy §. 17. ustawy o obsz. dworsk., który odpowiada §. 34 u. gm. i odnosi się do odpowiedzialności obszaru dworskiego w takim wypadku. wyklucza zupełnie drogę prawa i przekazuje orzekanie o pretensjach do obszaru dworskiego z tytułu odpowiedzialności takiej politycznej władzy powiatowej w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

Wydział krajowy mniema zatem, że należałoby także i drugi ustęp §. 34 u. gm. zmienić w taki sposób, jak opiewała nowela pod B. sprawozdaniem z dnia 23. Kwietnia 1878 L. 37696 przedłożona, a przez Wysoki Sejm na dniu 5. Października 1878 uchwalona. Wydział krajowy wnosi przeto, Wysoki Sejm raczy ponowić nowelę B. i C. na posiedzeniu z dnia 5. Października 1878 uchwalone, jedynie z pewną zmianą w stylizacyi noweli C., dążącą do usunięcia możliwych wątpliwości, w jakiej drodze należałoby egzekwować orzeczenia wydane co do właściwych zwrotów rachunkowych.

Wydział krajowy kończy więc sprawozdanie o przekazanym sobie wniosku posła Lasockiego dążącym do zmiany ustępu trzeciego §. 64. u. gm. popierając ten wniosek i wnosząc :

¹. ². Wysoki Sejm raczy uchwalić projekta do ustaw pod ¹. i pod ². przedłożone.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 7. Sierpnia 1885.

Marszałek krajowy :

Dr. Zyplikiewicz w. r.

Sprawozdawca :

Dr. Franciszek Smolka w r.

Członek Wydziału krajowego

U S T A W A

z dnia dla Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o odpowiedzialności gminy w obec osób trzecich.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam :

Art. I.

Paragraf 34. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866. N. 19. d. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmieć jak następuje :

Odpowiedzialność gminy.

§. 34.

Gdyby ktoś poniósł szkodę z powodu zaniedbania przez gminę obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciężących, winna gmina poniesioną szkodę wynagrodzić. W szczególności obowiązana jest gmina wynagrodzić szkodę, wyrządzoną w jej obrębie przez gwałt publiczny przy zbiegowisku dokonany, jeżeliby ani jeden ze sprawców nie był schwytyany, a na gminie ciążyła wina niedbałości w zapobieżeniu temu gwałtowi.

Orzeczenie co do obowiązku wynagrodzenia szkody i co do wysokości tego wynagrodzenia wyda polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym, a w drugiej i ostatniej instancji polityczna Władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Prawomocne orzeczenia będą wykonane w drodze administracyjnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

U S T A W A

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o odpowiedzialności członków Zwierzchności gminnej i delegatów w obec gminy i Rządu, tudzież o dochodzeniu należytości gminy przeciw członkom Zwierzchności gminnej i delegatom.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam :

Art. I.

Paragraf 64. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866. Nr. 19. d. u. k. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmieć jak następuje :

Odpowiedzialność.

§. 64.

Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym gminie. Co do poruczonego zakresu działania jest on odpowiedzialnym także Rządowi.

Obok tej odpowiedzialności Naczelnika pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem gminy innych członków Zwierzchności gminnej i delegatów (§. 53) za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności, przez Naczelnika im przekazanych.

O pretenstyach gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzących z odpowiedzialności w tym paragrafie wypowiedzianej, orzeka w sprawach własnego zakresu działania Wydział powiatowy, a w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna Władza powiatowa.

Prawomocne orzeczenia tego rodzaju, równie jak prawomocne orzeczenia o zwrotach rachunkowych należących się gminie od członka Zwierzchności gminnej lub od delegata, będą wykonywane w drodze administracyjnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.